

# Jancio – Paweł Kukiz & Patrycja Gola

Ja

Czy pamiętasz Janciu coś mi obiecywał,  
Kiedyś mi do ucha głupstwa plótł,  
W stodole na sianku, kiedyś u mnie bywał, dzień po dniu  
Coś do ucha szeptał, jakieś dokazywał,  
Że mi przed oczami księżyc zgaśł,  
Za mądra nie byłam, to ci uwierzyłam, pierwszy raz...

Pierwszy raz płakałam, pierwszy raz kochałam

Ale mi, nie było żal

Ty

To trza ci było siedzieć w chałupie za drzwiami

Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany

Karlik rznij, kapela graj

Ty Baśka kręć się wkoło nas

Co komu do tego, czy my się kochamy

Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany

Karlik rznij, kapela graj

A ty nam Baśka buzi daj

Ja

Czy pamiętasz Janciu, jakieś mnie namawiał,

W usta bajer wstawiał, słodki miód,

Matki nie słuchałam, na darmo latałam, szkoda nóg,

On jak na odpuście, choć kieszenie puste,

Chodził między nami, jak ten pan,

Tyleś obiecywał, kiedyś mnie podrywał, a co mam

Ty

Czego głupia płaczesz, przeca ci zapłacę

Bo mi ciebie dzioucho żal

Trza się było wtedy, obrócić do ściany,

Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany,

Karlik rznij, kapela graj

Ty Baska kręć się wkoło nas

Bo co komu do tego, czy my się kochamy

Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany

Karlik rznij, kapela graj

A ty nam Baśka buzi daj

Ja

Oj ty brzuszku, mój brzuszku wysoki,

Chciałabym cię schować, ale gdzie,

Już cię nie opasze fartuszek szeroki, oj już nie

Ty

To se nadsztukujesz czerwoną wstążeczką,

Przykryjesz chusteczką, albo co

Ja

Już mi nikt nie powie „dzień dobry dziewczko”, oj nima co

Kto mi teraz powie, „dzień dobry panienko”

Ty

Tak ci tej młodości żal

No kto ci powi „dzień dobry ci pani”

Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany

Karlik rznij, kapela graj

Ty Baśka kręć się wkoło nas

Bo co komu do tego, czy my się kochamy

Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany

Karlik rznij, kapela graj

A ty nam Baśka buzi daj

Trza się było schować w chałupie za drzwiami

Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany

Karlik rznij, kapela graj

Ty Baśka kręć się wkoło nas

Trza się było lepiej, nakryć pierzynami

Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany

Karlik rznij, kapela graj

A ty nam Baśka buzi daj

Było się obrócić, plecami do ściany

Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany

Karlik rznij, kapela graj

A ty nam Baśka buzi daj



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych

